

W Internecie aż roi się od różnych teorii mówiących o nadchodzących zmianach czy też... przemianach jakie wkrótce mają stać się udziałem ludzkości oraz zamieszkiwanej przez nas planety. Jedne mówią o inwazji obcej rasy, która w imię "miłości i pokoju" zaprowadzi porządek czyli de facto podbije całą rasę ludzką i ją zniewoli wprowadzając własne ideały, inne o zjawisku kosmicznym czyli tzw "fali", która rzekomo ma "podnieść wibracje", "przenieść do wyższego wymiaru", "zmodyfikować DNA", "przenieść do innej gęstości", etc.



Jedni o tym nie mają pojęcia, inni zaś tego typu "rewelacje" wyśmiewają, jeszcze inni traktują zupełnie poważnie. Są też tacy, którzy uważają, iż będą mieć w tym swój udział jak choćby Cesarzowa R. Wielu z pośród tych, którzy odrzucili wpływ EGO na swoje życie i uzyskali dostęp do głębszych pokładów wiedzy - śmieje się z fantazji pewnych osób lub też, ci bardziej wrażliwi - ubolewają nad głupotą i zaślepieniem swych ziomków czyli współludzi. Owszem, zmiany będą mieć miejsce, a właściwie cały czas trwają przygotowania do nich. Zmiany zachodzą nie tylko w świadomości ludzi lecz także w sferze fizycznej planety. Świadomi wiedzą, iż to, co ma się wkrótce wydarzyć jest procesem naturalnym i cyklicznym, który już wielokrotnie miał miejsce w historii Ziemi. Poniżej prezentuję to, czego sam doświadczyłem w trakcie eksploracji światów niefizycznych. Nie wiem na ile jest to poprawne i prawdziwe. To tylko moja wizja, którą przedstawiam wyłącznie w jednym celu - ostrzeżenia. Gdyby zdarzyło się, że zaobserwujecie coś, co będzie odpowiadało mojemu opisowi - zachowajcie się tak, jak zasugerowałem. Jednocześnie przepraszam za kiepską jakość dołączonego obrazka, którego celem była wizualizacja doświadczonego przeze mnie zjawiska. Jestem marnym grafikiem.

Zjawisko pojawi się nagle, nikt nie będzie się go spodziewał. Rządy i ich armie będą bezsilne. Strach, panika, niedowierzanie. Wiele osób zginie przez strach oraz własną głupotę, zostanie zdeptanych przez oszalałe tłumy. Możliwe, że będzie mu towarzyszyć przylot/inwazja ras galaktycznych.

Samo zjawisko będzie wyglądało jak ogromna, gładka, półprzezroczysta szklana tafla w kolorze brudno-żółtym (coś jak szkło miodowe) o grubości kilkunastu/kilkudziesięciu milimetrów.

Zbudowana jednak nie ze szkła lecz rozedrganej i falująca w swej strukturze jak rozgrzane powietrze w letni dzień na asfalcie energii sprawiającej wrażenie inteligentnej. Ściana przemieszczać się będzie od wschodu ku zachodowi z prędkością kilkunastu centymetrów na sekundę wydając niski, buczący dźwięk przypominający ten wydawany przez nadlatujący ogromny rój pszczół. Nie będzie ucieczki, nie będzie kryjówek, gdyż Ziemia przy tej tafli będzie wyglądać jak piłka tenisowa przy ścianie hali sportowej, a tafla będzie przenikać wszystko na wskroś. Gdy ściana zacznie zagłębiać się w ciało człowieka, ten będzie miał podobne uczucie jak przy głębokim skaleczeniu się żyłką. Przykre lecz nie bolesne. Znalezienie się po drugiej stronie określane jest mianem "przejścia na drugą stronę lustra". Ściana przechodząc przez człowieka będzie go oczyszczała z chorób i dolegliwości fizycznych jak i psychicznych.

Możliwe, że spowoduje modyfikacje w kodzie DNA. Sprawí, że po drugiej stronie będzie myślał jaśniej, szybciej, precyzyjniej. Im był lepszym, życzliwszym i pomocnym człowiekiem, im wyższe ideały pielęgnował swoją życiową postawą, im bardziej był świadom konieczności wyrzeczeń, tym więcej otrzyma "gratisów". Zostanie oczyszczony także ze złych cech i nawyków. Zostaną mu zmienione wspomnienia. Dla niego zmieni się przeszłość, teraźniejszość i przyszłość.

Jednak nie wszyscy przejdą na drugą stronę. Jeśli człowiek był zły, chciwy, pazerny, zachłanny, zakłamaný, obłudny, przywiązany do spraw materialnych, a to wszystko stanowiło treść jego życia, może okazać się, że w efekcie oczyszczania nic nie zostanie z jego energii życiowej lub zostanie zbyt mało by mógł żyć - zostanie definitywnie wymazany, przerobiony na kosmiczną zupę. Dla niego będzie to nowy Big-Bang, narodziny Wszechświata i historia zacznie się od nowa. Historia, o której Ci, którzy przetrwają nie będą mieli pojęcia, gdyż będą to dwa różne wszechświaty.

Czy coś przemawia za tą wersją przemian? Tak, poświęciłem wiele czasu i energii by obalić lub potwierdzić swoje "doświadczenia". Wszystko wskazuje, iż to, co wyżej opisałem to zjawisko, które zapowiadał Chrystus czyli tzw Paruzja. Sprawdźmy co Biblia ma na ten temat do powiedzenia. Niestety, informacje są bardzo skromne. Przedstawiam tylko niektóre. Zainteresowani niech sami poszukają potwierdzenia lub też... zaprzeczenia mojego opisu:

A dzień Pański nadejdzie jak złodziej; wtedy *niebiosy z trzaskiem przeminą, a żywioły rozpalone stopnieją, ziemia i dzieła ludzkie na niej spłoną.*

Skoro

to wszystko ma ulec zagładzie

, jakimiż powinniście być wy w świętym postępowaniu i w pobożności, jeżeli oczekujecie i pragniecie gorąco nastania dnia Bożego, z powodu którego

niebiosa w ogniu stopnieją i rozpalone żywioły roz płyną się

? Ale my oczekujemy, według obietnicy nowych niebios i nowej ziemi, w których mieszka sprawiedliwość.

(2 Piotra 3:10-13)

Albowiem jak błyskawica zabłyśnie na wschodzie, a świeci aż na zachodzie, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego. Zaraz też po ucisku owych dni słońce się zaćmi i księżyc nie da swego blasku; gwiazdy zaczną padać z nieba i moce niebios zostaną wstrząśnięte (Mateusza 24:27,29)

A jak należy zachować się, gdy zaobserwujemy wspomniane zjawisko? Tu także informacje nie są zbyt obfite jednak wystarczające do zrozumienia jaką należy przyjąć postawę w owym czasie:

wtedy ci, którzy będą w Judei, niech uciekają w góry! Kto będzie na dachu, niech nie schodzi, by zabrać rzeczy z domu. 18 A kto będzie na polu, niech nie wraca, żeby wziąć swój płaszcz. (Mateusza 24:16-18)

Oczywiście wszystko zależy wyłącznie od Was. Możecie wierzyć w cokolwiek zapragniecie. Chciałbym jednak zwrócić uwagę na pewien niuans. Ja o tym zjawisku wiem od około 4 roku życia, gdy pierwszy raz doświadczyłem samoistnych transów czyli od początku lat '70-tych ubiegłego wieku. Moje wizje są zbieżne z opisem Paruzji zawartym w Ewangeliach, a kiedy pojawiły się informacje na temat "fali", "przemiany", "transformacji", etc w channelingach? Co potwierdza te przekazy? Najstarszym mi znanym, pochodzącym z lat '80-tych ubiegłego wieku jest przekaz Ra. Czy i kiedy wspomina o przemianach i fali?

Przemyślcie, zastanówcie się. Nie twierdzę, że jestem nieomylny. Co jednak jeśli się nie mylę? Co jeśli okaże się, że na szali kładziecie swoje życie?

Cóż bowiem za korzyść stanowi dla człowieka zyskać świat cały, a swoją duszę utracić? (Marka 8:36)

